Hod III. Wilnia 4 Czerwienia 1915 hodu. № 21-22

BIEŁARUS

tydniowaja katalickaja hazeta.

Kasztuje s pierasyłkaj: na hod 1 rb. 50 kap. na 6 miesiacau 80 kap. addzielny numer 3 kapiejki.

Rukapisy pawinny być padpisany praudziwaj familijej dziela wiedama redakcii, inaksz nia budud drukawany; rukapisy nie zwiertajucca. Hroszy można pasyłać pacztowymi markami.

Usio adresawać: Wilnia Wilenskaja wulica, № 18 kw. 6. Redakcija „Biełarusa".

Szkada mnie hetaho narodu... bo nie maje czaho jeści (słowy Chrystusa).

Czerwień miesiac.

Minuła üżo wiasna, nia pryniosszy ludziam tak wielmi żadanaho spakoju na świecie, a pryniosszy nawat nowuju jaszcze wajnu Italii proci Aŭstryi i nastupiŭ użo miesiac letni czerwień. U katalickim naszym kaściele miesiac hety zaachwiarawany jość na cześć Najświaciejszaho Serca Jezusowaho, katoraje tak wielmi ŭmiławało ludziej, a tak mała ad ich kachanaje. Jeżeli u kożnym hadu dobry chryścijanin katalik pawinien u czerwieni zanosić Sercu Jezusa padziaku za Jaho miłaść, katoraja Boha zwiała na ziamlu z nieba i zrabiła czaławiekam, dy zamuczyła i na kryż prybiła, kab adkupić ludzkaść z niawoli piekła, jeżeli kożny hod u hetym miesiacu maim pawinnaść addawać asobna bolszuju cześć i padziaku Sercu Najświaciejszamu Jezusa i zanosić razam da Jaho naszyja prośby, kab uzhlanuŭ Jezus na patreby naszyja, kab pamoh nam u niadolach i biedach, ad jakich zaŭsiody my nia wolnyja, to ŭ hetym hadu, kali ŭsia Eŭropa zalitaja krywioj, kali braty-chryścijanie, dzieci adnej matki Kaścioła Chrystusowaho stojaczy ŭ praciŭnych sabie armijach zabiwajuć brat brata, kali straszennaje widma smiarotnaj posześci wisić nad nami i roznyja biedy straszenna ŭżo dadzieli, a ŭsio jaszcze kanca im nia widać, o, ŭ hetym hadu my pawinny tym haraczej malicca da Serca Jezusowaho, tym achwatniej da Jaho harnucca, kab Jano, szto ad paczatku wiakoŭ nas umiławało, szto dla nas dałosia na kryży prabitym być dzidaj, kab i ciapier zlitawałosia nad ludzkim rodam.

Jak niekali kroŭ i wada wyciakszy z prabitaho boku Pana Jezusa, naszaho Zbawiciela, pa dzidzie paciakła i pyrsnuła ŭ ślapoje woka taho, chto prabiŭ Serce i cudoŭna nawiarnuło da praŭdy, da wiery u Boskaść Chrystusa, kab i ciapier z Boskaho Serca pyrsnuli kapli na woczy zaŭziatych palitykaŭ hetaho świetu, kab jany zrazumieli i ŭbaczyli, szto najważniejszaj metaj życcia ludzkoha na ziamli jość zbaŭleńnie duszy. A ŭsiakaja nisprawiadliwaść, jak naprykład zabirańnie czużych ziamiel i inszaj majetnaści, jak używańnie trujuczych dymoŭ, razrywajuczych kulaŭ i inszych nialudzkich sposabaŭ, aby tolki dahadzić swaim dzikim nisprawiadliwym żadańniam—duszu ad zbaŭleńnia addalaje, szto kroŭ prymuszanych bicca ŭ wajnie klicze ad Boha pomsty na tych, szto byli winoŭnikami wajny, na tych, szto topczać sprawiadliwaść...

Oj, kab Serce Jezusa dało im zrazumieć uśiu brydotu taho, szto jany robiać i nachiliło ich pierastać i pakaicca, paprawicca! Oj, kab zlitawałosia Serce Najświaciejszaje Jezusa nad usimi, szto jenczuć i bieznadziejacca i nad tymi ślapymi, szto dzidaj hrachoŭ swaich i ciapier prabiwajuć Serce Jezssa, dy kab usim dało, kamu paciechu, a kamu nawarot da praŭdy, da Chrystusa, katory zahadaŭ miławać bliźniaho, jak samoha siabie.

O, tady napeŭna

ŭsie adzin druhoha lubilib i kożnamu bylib tyja

samyja prawy, biez nijakich ahraniczeńniaŭ, pa Bożaj sprawiadliwaści! Zacichli tady swarki i wojny miż hasudarstwami i miż addzielnymi narodami, pierastalib kryŭdzić adzin druhoha susiedzi, nia byłob hultajoŭ i złudziejaŭ, zamoŭklib stohny i jenki słabych, udoŭ i sirotaŭ, handlary pierastalib fałszawać tawary i zdzirać prazmiernyja ceny dzieła swajej hresznaj nażywy — uwieś świet staŭsiab inszym, staŭsiab rajem. Dyk u hetym miesiacu achwiarawanym Sercu Jezusowamu harnimosia da henaho Serca i prasima, kab pryszło na ziamlu Karaleŭstwo Bożaje, karaleŭstwo praŭdy, sprawiadliwaści, miłaści, kab była wypoŭnianaja Wola Bożaja na usiej ziamli, jak wypaŭniaicca jana ŭ niebie. U inszy sposab biadzie naszaj i ŭsiaho świetu my, szto ni maim ni nawuki ni bahaćcia ni ułaści pamahczy nia możym, dyk pamahajma hetak, tym bolsz, szto heta jość najpeŭniejszaja daroha.

Dyplomaty piszuć mndryja „noty“, „dahawory“, wuczonyja piszuć da ŭłaściaŭ prośby, a my prostyja słuhi Bożyja pasyłajma naszyja słoŭnyja, ale z sercaŭ pachodziaczyja prośby da Najwyżejszaho Uładara, da Pana nad Panami i Karala nad usimi Karalami, a Jon zmiłujcca nad nami i pacieszyć nas u naszaj niadoli, abatre naszy ślozy.

Ciomna nocz...

(Afiaram wajny).

Ciomna nocz... Adno śnieh na ŭwieś woka
abchwat...
Krok za krokam napierad idziom.
Ani dreŭca nidzie nia widać, ani chat...
Nawakoł kurhany i pażaryszczaŭ szmat...
Proci woraha siłu swaju my niasiom
I adważna napierad idziom!

Choład... Wieciar dźmie aż da szpiku
kaściej...
Ciażka jści... i zapas i arużże hniacie.
S pad śniahu, szto ni krok, wychilajucca
trupy ludziej.
U staranie czutno wyćcie zwiarynych
siamiej...
Blask małankaj prabiech u nacznoj
ciamnacie...
Niby hrom prahrymieŭ ŭ szyracie...
Hrom hrymić.. Usio nieba ŭ straszennym
ahniu!..
Adusiul stalnym hradam zasypała nas...
I z hrudziej, i z hałoŭ paciakli nam
patoki krywi.
Hradu kuli źwiniać la wuszej, bytcam to
awadni...
Kaniec świetu, zdawałaś, nastaŭ u toj
czas!...
Ale j hety ahoń usio-ż zhas!..

. . . .

Raźwiało!.. Ad krywi szczyrwanieŭ wieś
abszar...
Straszna!.. Boże! chaj było-b heta tolki
ŭ wa śnie!..
Może byŭ tut jaki tolki straszny pażar?..
Kamu-ż hetolki baczu niawinnych afiar?...
Heta dań wiekawaja Kultury — Wajnie!..
I biedna sonce hladzić u wyższynie!..

J. F.

Kijeŭ 20—II—1915.

Miłaść.

Miłaść jość cnotaj, zamykajuczaj u sabie ŭsie inszyja cnoty. Jana jość duszoj i paniaj usich cnotaŭ, wypaŭnieńniem prawoŭ boskich i ludzkich i praŭdziwaj daskanałaściaj ludzkoj.

Miłaść jość najdaskanalejszaj, bo robić czaławieka najbolsz padobnym da Boha, katory jość najczyściejszaj, miłaściaj i najwyżejszaj daskanałaściaj.

Miłaść jość cnotaj najmacniejszaj, bo nima nijakoj mocy, katoraj by miłaść ni mahła pieramahczy. Jana razarużaje wajakoŭ, strymliwaje bury złości, mocnych ŭładaroŭ robić prytulnymi i prychilnymi; samoha Boha miłaść zrabiła czaławiekam i ŭ kancy na kryż prybiła.

Miłaść jość cnotaj najpryjemniejszaj, bo jana robić sałodkimi ŭsie horkaści, lohkimi robić ŭsie ciażary, miłym robić trud, znosnaj—usiakuju baleść. Pry miłaści biednata wydajecca bahaćciem, baleść — radaściaj, najciażejszaje żyćcio — rajem.

Miłaść jość matkaj usich cnotaŭ; jana nachilaje duszu ludzkuju, kab stroiłasia ŭ cnoty światyja, jak dzieła ŭłasnaj pieknaści, tak i jaszcze bolsz dzieła taho, kab padabacca Bohu.

Miłaść jość duszoj usich cnotaŭ, bo ŭsim im nadaje nadzwyczajnuju wartaść

i pieknaść. Najmienszaja sprawa zroblanaja dziela miłaści maje bolszuju wartaść, czym nawat bolszaja recz, dy zroblanaja z inszaj panuki.

Miłaść pierarablaje duszu: z pałachliwaj robić mužnuju, z słaboj — silnuju, z zimnaj — haraczuju.

Jak czaławiek, szto ŭpjecca jakim trunkam tracić pamiać, tak szto ni adrożniwaje dabra ad błahaćcia, padobna czaławiek upojany miłaściaj, tracić prywiazańnie da reczaŭ marnych, ni zwiertaje ŭwahi na czyjekoleczy dajedy i kryŭdy nawat,, bo ŭsio heta pieranośić achwotna, dziela miłaści i dziela krynicy miłaści — Boha.

Miłaść dzielicca na dźwie ważniejszyja czaści: miłaść da Boha i miłaść da ludziej. Można skazać, szto miłaść jość adna, jak adzin jość Boh na niebie, ale miarkujuczy jaje sprawiadliwaściaj tak, kab chto bolszaj miłaści wart, taho bolsz i miławać, my henu miłaść jakby dzielim na czaści. Woś najbolszuju czaść, a można kazać, szto ŭsiu miłaść my pawinny zwiarnuć da Boha, katory nas stwaryŭ z niczoha, abdaryŭ usim, szto maim i praznaczyŭ da wiecznaho szczaścia ŭ niebie. A ŭ henaj miłaści da-Boha znojdzicca i miłaść da Maryi Matki Bożaj, katoraja apiakuicca nami, zaŭsiody za nas molicca i wypraszaje nam usielakija łaski Bożyja. Znojdzicca tam i miłaść da światych Bożych, katoryja taksama pamahajuć nam pierad Boham swajej pryczynaj. Znojdzicca tam i miłaść da baćkoŭ naszych, katorym pa Bohu, Maryi i Światych należycca najbolszaja miłaść za ich kala nas trudy i kłopaty. Znojdzicca tam miłaść i da kožnaho naszaho pryjaciela i dabradzieja i da kožnaho bliźniaho, nawat da niepryjaciela. Bo ŭsiakaja miłaść nakazanaja prykazańniem „Miłuj Boha nad usio, a bliźniaho — jak samoha siabie“ kryicca i jość u miłaści praŭdziwaj da Boha. I można było-b skazać: „Miłuj Boha tak, jak należycca, tak jak Jon hetaho warty, a hetym użo wypaŭnisz usie prykazańni i ŭbiareśsia u ŭsie cnoty.

Dachodzicca da miłaści praz razważańnie dabraty Boha, praz paznawańnie Jaho. Bo nia sposab miławać taho, kaho ni znaisz. A paznać dabratu i mudraść i Wialikaść i Miłaść Boha nia trudna, bo dzie zirniom, usiudy baczym Jaho sprawy, Jaho twory, Jaho kieraŭnictwo. Usia pryroda, ŭsie cudy natury hołasna kliczuć nas... Dziwicisia Mocy i Wialikaści i Mudraści Bożaj i addajcia cześć, addajcia miłaść Usiomocnamu Panu nieba i ziamli i usiakaj bytnaści.

Dyk słuchajma henaho hołasu i umiłujma Boha nad usio, a bliźniaho jak samych siabie, a hetym wypaŭnim usio, szto wypaŭniać my pawinny i stanimsia ludźmi takimi, jak ludzi być pawinny.

Swiaty Bonifacy Biskup Muczanik.

(Apostał Niamieczczyny).

Światy Bonifacy rodam z Anhlii radziŭsia kala 680 hodu ŭ małym miasteczku Kirton, z baćkoŭ wielmi nabożnych.

Na chroście dali jamu imia Winfryda. Ad maleństwa wykazawaŭ jon żadańnie ustupić u zakon.

Kali mieŭ siem hadoŭ u ich miasteczka pryjechali zakonniki na misiju i haścili ŭ baćkoŭ Winfryda. U hutarce z małym, ale wialikiah użo cnotaŭ chłapcom misijonary pachwalili jaho dumku i ŭ skoraści Winfryd prasiŭ baćki, kab pazwoliŭ jamu ustupić u klasztar; ale baćka, szto lubiŭ Winfryda bolsz, czym inszych swaich dziaciej, admowiŭ jaho prosbie. Winfryd spakaryŭsia prad baćkaŭskaj wolaj. Ale skora baćka zachwareŭ i jamu stała myślicca, szto chwaroba henaja jość karaj za spraciŭleńniesia popliku Bożamu Winfryda.

Sklikaŭ jon siamju i ŭradzili zdawolić hena żadańnie i adzin z pryjacielaŭ zawioz Winfryda ŭ klasztar.

Tam s paczatku ni wielmi achwotna pryniali hetakaho maładoha kandydata, ale ŭskoraści prakanalisia, szto heta chłapiec nie zwyczajny i spadziewalisia, szto budzie wialikim pracaŭnikom dla Chwały Bożaj.

U nawukach byŭ wielmi zdolny, tak, szto kali mieŭ 12 hadoŭ wysłali jaho da druhoha klasztaru na wyżejszyja nawuki. Lubiŭ czytać życcio światych muczanikaŭ i sam żadaŭ pralić kalŝ kroŭ swaju za wieru.

U trycatym hadu wyświenczany na ksiandza staŭsia słaŭnym kaznadziejam i najmudrejszym u Anhlii prafesaram Piśma Światoha.

Usio duchawienstwo stało jaho wielmi paważać i pawierać jamu najważniejszyja sprawy.

Bajuczysia, kab ziemskaja sława ni praszkodziła -niabieskaj pakinuŭ swoj kraj i paszoŭ nawaroczawać niawiernych. Udaŭsia ŭ Rym kab atrymać błahasławienstwo Papieża, a Papież wieda-

juczy ŭžo ab jaho pabožnaści i wuczonaści zmusiŭ pryniać konsekraciju na biskupa, pryczym zmianiŭ imia Winfryda na Bonifacaho, (Bonifacy łacinskaje słowo, aznaczaje dobraczynca) daŭ swajo błahaslawienstwo i pasłaŭ u Niamieczczynu nawaroczywać niawiernych, daŭszy pry hetym listy da francuskaho karala i da kniazioŭ i biskupaŭ taho kraju, ŭ katorym mieŭ pracawać.

Prybyŭszy ŭ Niamieczczynu św. Bonifacy najpiersz pracawaŭ u Hesyi*) dzie nawiarnuŭ szmat pahancaŭ i wysiakszy staroje drewo, szto ŭ pahancaŭ liczyłosia światym, wystawiŭ z jaho pierszuju tam kaplicu św. Piotra. Adtul paszoŭ u Turyngiju, a pośla ŭ Bawaryju dzie i pahancaŭ szmat nawiarnuŭ i abałamuczanych praz fałszywaho ksiandza chryścijan prywioŭ da praŭdziwaj wiery.

Pośla byŭ na Sabory, sklikanym praz Papieža Hryhora III, a paśla iznoŭ pryjechaŭ u Niamieczynu, dzie pazakładaŭ biskupstwy ŭ Strasburhu, Fryzyngu i Ratysbonie. Pabudawaŭ szmat klasztaraŭ, kudy zakonnikaŭ i zakonnicaŭ paklikaŭ z Anhlii. U Turyngii załažyŭ czatyry biskupstwy i klasztar Benedyktynaŭ u Fuldzie, dzie i sam czasta zamykaŭsia na niekolki dzion.

Majuczy wielmi szmat pracy znachodziŭ św. Bonifacy czas i na madlitwu, dy na inszyja pabožnyja sprawy i ŭsio žadaŭ kab być zamuczanym za wieru.

Praŭda, szto pahancy daŭno užo czatawali na jaho zhubu, ale Boh prawie cudoŭna wyrywaŭ Bonifacaho z ich ruk. Pośla św. Bonifacy za zhodaj Papieža wyświaciŭ na swajo miejsce arcybiskupam u Mohuncii tawarysza swaich apostalskich prac Lullu, a sam udaŭsia ŭ Fryziju, dzie najbolsz było pahancaŭ. I tam u skoraści szmat nawiarnuŭ da wiery i załažyŭ biskupstw,o ale pośla pahancy napali na światoha i zabili jaho ŭ 754 hadu.

Hetak i spoŭniłosia žadańnie światoha Bonifacaho dastać muczanickuju karonu.

Czytajuczy žyćcio św. Bonifacaho i my pawinny zaachwocicca naśledawać jaho cnoty: pasłusznaść starszym, pabožnaść i pracawitaść, dy mocnaje trymańniesia światoj katalickaj wiery, kab hetak wysłužyć sabie i niabieskuju, choć užo nia muczanickuju karonu.

*) Baćkaŭszczyna naszaj Carycy Aleksandry Todaraŭny.

Piszuć da nas.

M-ko Kroszyn, Nawahrudzkaho pawietu. Miasteczka naszaje ŭsio katalickaje. Majem piekny kaściol, pastaŭleny wiadomym ksiandzam Magnuszeŭskim, jaki u 1826 hadu szmat dobraho zrabiŭ dla naszych mieszczan, katorych chacieli zapisać za sielan. Pamiać biełaruskaho paeta Paŭla Bochryma dahetul žywieć pamiž nami. Dzie chto i umiejeć jaho wierszy „Zahraj, zahraj, chłopcze mały" na pamiać. 24 maja byŭ u nas kiermasz dy pracessija Božaho Cieła. Naszyja mieszczania zrabili kolki pieknych aŭtaroŭ u miasteczku.

R. Sunica.

Z Krajskaj woł. Wilejsk. paw. Wil. hub. Kanczaicca ŭžo dziakawać Bohu aposzni miesiac wiasny—maj, samy pryhožy miesiac z całaho hodu, a dahetul jaszcze nima jak pacieszyć woka wiasnawoj pryhožaściaj: i drewy wyhladajuć niejak mizerna i sienažaci nie pakrywajucca kwietkami roznakolornymi, i ptaszki piajuć niejak jak by z prymusu, i ludzi markotnyja... Czahości usiamu nie chapaje A nie chapaje pryrodzie i ludziam spryjajuczaj pahody dla žyćcia — nie chapaje daždžu. Za ŭsiu wiasnu kab choć razok prajszoŭ skolka nibudź dobry doždžyk, a to ni razu, bywaje kali trochi i wytknicca, ale ŭśled za daždžom ściuža, a to i maroz. I szto za dzień pramocze, to za hadzinu wysusze. Sienažaci jaszcze i ad ziamli ni padnialisia, jaszcze hdzie krychu wilhatniej, tam choć redzinkaja trawica. ale jość a na murahoch i siŭcoch — czarniuteńka. Szto datycze pasiewaŭ, to z imi wielmi kiepska, bo jak pasieisz, to bolsz tydnia z ziamli nie pakazywajucca, a jak pakažecca, to zaraz paczynajuć žaŭcieć—adno ad suchaty, a druhoje ad chaładoŭ. Žyty, kab prachodžiŭ doždž, bylib niakiepskija, bo iduć dobra ŭ haru; užo na ziernie Boh wiedaje jak byłob, bo pastajanyja wiatry mohuć paszkodzić nadta pry krasawaniŭ, a szto na sałomu, to možna spadziewacca, ale kali praciahnicca hetak i dalej, to siaduć i žyty. Adnym słowam uražaju siolota nispadziewacca, kali užo wiasna hetak wyhlanuła.

F. Kalinka.

25—V—1915 h.

Rudziszki, Wil. h. Trock. pawietu. Szto zrobiać miastowyja, zaras toje robiać i wiaskowyja. Jak czuli my u Wilni na światuju Trojcu ŭ kaściele św. Jakuba nirazumiejuczyja dobra spraŭ wiery ludzi praszkodzili adprawić nabaženstwo dla litwinoŭ, zahnanych tudy wajennaj niadolaj. Toježzrabili na Božaje Cieło u naszym kaściele padrostki chłopcy i dziaŭczaty. U naszym kaściele zawiedziano tak, szto dźwie niadzieli, abo światocznyja dni, adbywaicca nabaženstwo dadatkowaje i kazańnie pa polsku, a treciaja niadziela, abo świata pa litoŭsku. Woś i na Bože Cieło byŭ czarod litoŭski. Ale kali na majowym nabaženstwie ksiondz paczaŭ Litaniju pa litoŭsku, dyk tyja padrostki, miž katorymi najbolsz adznaczaŭsia J. P—nis paczali piejać tujuž litaniju pa polsku i padhawarwali inszych da hetaho. Pa niesz-

pary pry dadatkowych śpiewach paŭtaryłosia tojeż samo. Da bolszaho skandału ni dajszło, dziakujuczy taktoŭnamu pastupańniu ksiandza probaszcza A. Żemajtisa. Tyja padrostki chwalilisia, szto bylib zrabiŭszy wialiki skandał pry uraczystaj pracesii praz miasteczka, ale niŭspadzieŭki dla ich pracesija adbyłasia kala kaścioła. Dyk wielmi sumna, szto dzieci adnaho katalickaho kaścioła nia ŭmiejuć żyć miż saboj u zhodzie, nia choczuć wyrazumieć patreb adny druhich i addać, kamu szto sprawiadliwa należycca. Hetakija reczy dawodziać, szto naszy ludzi choć achryszczanyja i majuć katalickija imiony, ale katalickaho duchu ni znajuć, ni pranialisia im i zabywajuć ab najbolszym i najważniejszym prykazańni: „Miłuj Boha nad usio, a bliźniaho jak siabie".

Świedka.

M. Suprośl, Hrodz. hub. Biełastock. paw. U lesie na kazionnaj rabocie spuskajuczy chwoju papaŭ pad jaje 18 hadowy chłapiec, katoraho dastali czuć żywoho i zawiaźli ŭ miastowuju balnicu, dzie i pamior biedak.

Kala nas wielmi ŭżo dadziawaje susza, nichwat dażdżu. Ad hetaho ni jaryna ni raście, ni żyta, ani sienażaci. U nikatorych miejscach haryć torf, dyk sielanie prokopywajuć rawy ad krynicy kab hetak puścić wadu na sienażać i zatuszyć torf, ale mała heta pamahaje.

J. Moncewicz.

Kaścielnyja wiedamaści.

Pieramieny u duchawienstwie

Z woli J. E. ks. Administratara pamiż duchawienstwa Wilenskaj dyecezii stalisia hetkija pieramieny: ks. Jazep Brejwo z Malataŭ na wikaraho ŭ Daŭgi, ks. Kazimier Lesiewicz z Daŭgaŭ na wikaraho da kaścioła św. Jakuba ŭ Wilni.

Śmierć ksiandza.

U Astraŭcu (Wilenskaho paw.) pamior tamaczny probaszcz małady jaszcze ksiondz Piotr Bachanoŭski, katory paje chaŭszy da chworaho na tyfus zaraziŭsia i sam hetaj chwarobaj, katoraja i zwiała jaho ŭ mahiłu. **Daj jamu, Boże, wieczny adpaczynak.**

Śmierć kleryka.

30 krasawika pamior u Wilni kleryk Wil. Duch. Seminaryi dyakon Otton Anforowicz. **Nichaj adpaczywaje u spakoju.**

Zabarona.

Ksiandzu Bohdanu Wyszynskamu świeckija ŭłaści zabaranili spaŭniać pawinnaści probaszcza u Dubrowie (Hrodz. hub.) Jakija pawinnaści spaŭniau heny ksiondz użo niekolki hadoŭ.

Pazwaleńnie.

Ks. Maksymiljanu Sarosieku świeckija ŭłaści wiarnuli adabranaje kolki hadoŭ tamu prawo zajmać miejsca probaszcza.

Szto czuwać?

Wilnia. Nichwat cukru. Aposznimi dniami bliska zusim nima ŭ Wilni cukru pa kramach, a tymczasam wyjawiłosia, szto na tawarnym wagzale staić nia wyhrużanych niekolki wagonaŭ cukru. Znaczyć u mieści cukru nima nie dziella taho, kab jaho nia można było dawiaźci, ale pa winie tych kupcoŭ ahulnikaŭ, szto im handlujuć.

Wydana tut abawiazywajuczaja pastanowa, jakoj zabaraniaicca prymać na kwatery, ci ŭ zajezdnyja damy pryjeżdżajuczych u Wilni pa jakojkoleczy pryczynie radawych sałdataŭ, katoryja pawinny prabywać na wilenskim charczawym punkcie. Pastanowa heta ni datycze tych sałdataŭ, szto nachodziacca pry aficerach chworych, abo dzienszczykami.

Wialikija Saleczniki, Wil. hub. i paw. Użo miesiac tamu abkrali tutejszy kaścioł. Ukrali padświecznik, 2 kryżyki i puszku ad kumunikantaŭ, katoryja wysypali na aŭtar. Usio heta wialikaj wartaści ni maje. Złdziejaŭ da hetaj pary nia wykryli. Ciapier-że światam usie ŭkradzianyja reczy, aprocz puszki, znaszli ŭ kustoch kala pola wioski Trybancy. Kryżyki pachilanyja i papsawanyja.

Biniakoni, Wil. hub. 26 maja ŭ miasteczku Biniakoniach zhareło kala 15 chat z inszymi haspadarskimi budynkami zhareło i niekolki sztuk skaciny. Zhareło humno i adryna z małatarniaj należaczyja da plebanii.

Kuźnica, Hrodz. hub. 25 maja byŭ tut wializarny pażar. Zhareło 45 damoŭ żydoŭshich i 15 chryścijanskich z inszymi haspadarskimi budynkami. Aprocz taho zhareli 4 żydoŭskija szkoły (bażnicy). Szkody zrabiŭ heny pażar na 200 tysiacz rubloŭ. Kaścioł z budynkami parafijalnymi astaŭsia cely, ŭ czym sielanie baczuć cud Boży.

Minsk. U niadzielu 24 maja adbyłasia tut uraczystaja pracesija Bożaho Cieła pa wulicach miesta.

Jak i pa inszych miestach, u Minsku dejecca ŭ znaki nidachwat charczoŭ, u asobnaści cukru.

Kijeu. Praz Kijeŭ pierawiaźli ad 13-ho da 28-ho maja 34,683 sałdataŭ i 353

aficerań uziatych u pałon aŭstryjakaŭ i niemcaŭ u Haliczynie. Aprocz taho szmat wiazli niamcaŭ i aŭstryjakaŭ ranianych.

Pietrohrad. Hłaŭnaje ŭpraŭleńnie ziemleustrojstwa staraicca dać zmohu wyzdaraŭlajuczym ranianym sałdatam nawuczycca takich rabot, da jakich buduć zdolnyja pa swaim zdarouji. Dziela hetaho u 89 szpitalach arhanizawana nawuka remiosłaŭ, czytajucca lekcii pa haspadarce i insz.

Maskwa. Aposznimi czasami ciomnyja ludzi dapuskalisia nialudzkich pastupkaŭ proci niamieckich paddanych. Dyk proci hetkich pastupkaŭ hostra wystupili miejscawyja ŭłaści, katoryja wydali abawiazywajuczyja pastanowy, ŭ katorych pawiedamlaicca narod, szto za ŭsia kija samawoli buduć winawatyaj ciażka nakazany.

Pażar u Stołbcach, Min. hub. Abśledawańnie wyjaśniło, szto pażar u Stołbcach zhłumiŭ 346 budynkaŭ sielanskich i 439 żydoŭskich, dom wałasnoj kancylaryi i mieszczanskaj uprawy, 5 żydoŭskich szkoł, dwa klasy wyżejszaj naczalnaj szkoły, paciarpieła i cerkwa. U ahni zhinuła sielanka i pamior ad raptoŭnaho paraliża serca sielanin. Szkody stałosia na paŭmiljona.

Minsk. Miastawaja duma ustanawiła nowuju taksu na miesiac czerwień. Usie charczawyja pradukty padarażeli aprocz aŭsa. Chlebnyja pradukty padarażeli na $^1/_5$ kap. na funcie, miasa na 2 kap., świnina—na 3 kapiejki.

Kab abezpeczycca drywami na zimu, miastowaja uprawa zakupiła ŭ Kniazioŭ Radziwiłłaŭ 2,500 sażniaŭ droŭ. Z taj samaj metaj naczata pryhataŭleńnie torfu na kuplanych miestam bałotach.

Paprauka rasiejskaho prawapisańnia. Minister aświety hr. Ihnacjeŭ paruszyŭ kwestyju ŭ Akademii nawuk, ci ciapier ni para zaniacca sprawaj paprawy rasiejskaho prawapisańnia,

Jak wiedama ŭ rasiejskim abicadle jość litary jak „е“ i „ѣ“, „ф“ i „ѳ“, „и“ i „і“, katoryja abaznaczajuć adzin i toj sam zyk, dziela hetaho wuczni, a nawat i starejszyja wielmi czasta rabiać abmyłki. Woś nikatoryja wuczonyja użo daŭno wykazawalisia za toje, kab nikatoryja litary jak napr. ѣ, ѳ, ъ atkinuć, ale ŭsio heta napatykało praszkody. Ciapier-że może być hety dobry prajekt dojdzie da skutku.

WAJNA.

Pawiedamlenie Sztabu Hłaunakamandujuczaho.

Na poŭnacz ad Szawel u akolicy Szakinowa niepryjacielskaja abchodnaja kałona 29 maja atakawanaja nami i adkiniana dalej na zachod.

Pad Szaŭlami niepryjaciel dalej biez skutku atakuje.

Na paŭnocznym punkcie pola bitwy nastupleńnie naszaje na froncie Szaŭlany — Betygoła dalej pamysna razwiwaicca.

20 maja atakami zabrali my niekolki wiosak i mahilnik kala m. Żogiany.

Dniom raniej na tymsamym froncie ułany naszyja atakawali ŭ konnym stroju niepryjaciela i wyrezali kala stu niemcaŭ i bolsz 50 ŭziali ŭ pałon.

U kierunku na Koŭnu niepryjaciel staraicca ŭmacawać za saboj front Sapieżyszki—Hudeli.

U noczy na 29 maja u henaj akolicy krychu adahnali my niepryjaciela na szasie marjampolskaj i ŭzdoŭż czyhunki Koŭna—Wierżbałowa.

Na prawym bierahu Wisły ŭ akolicy Starożeboŭ niepryjaciel świtkom 29 maja razwiarnuŭ silny ahoń batarejaŭ i razpaczaŭ rad atakaŭ. Da paŭdnia niepryjacielu ni ŭdałosia prybliżycca da naszych akopaŭ bliżej niż na 400 krokaŭ.

Dzielna pamahali nam adbiwać niepryjacielskija ataki ŭ hetym punkcie addzieły naszych samalotaŭ, szto rabili razwiedki i skidali na niepryjacielskija wajska bomby.

U Haliczynie 29 maja ŭ dalinie raki Skła niepryjacielskaja samajezdnaja batareja prybliżyłasia da naszych umacawańniaŭ, ale ahniom naszaj artyleryi prymuszana była ŭ toj-że czas adstupić.

U trydniowaj bitwie na Dniestry u akolicy Żurauna ad 26 da 28 maja uziali my u pałon 348 aficerau i 15431 sałdatau i zabrali 78 kulametau i 17 harmat.

U naszyja ruki dastałosia szmat arużża i jaszczykau z amunicijaj, palawych kuchniau i tabarau.

Dla padmohi aŭstra-niamieckaj armii, katoraja adyszła na prawy bierah Dnie-

stra, niepryjaciel raspaczaŭ nastupleńnie pa abodwuch bierahoch raki Tyśmienicy, pryczym udałosia jamu zaniać 28 maja wiosku Gruszoŭ, ale pośla byŭ adkiniany naszym wojskam, pryczym uziali my ŭ pałon iznoŭ 33 aficeraŭ i 490 sałdataŭ.

U noczy 29 maja niepryjaciel biez skutku atakawaŭ pradmostnyja pazycii pad Haliczam.

Praz druhi dzień niepryjaciel prybliżyŭsia da Dniestru na froncie Niezwisk i Zaleszczykoŭ, dzie naczaŭ pieraprаŭlacca praz Dniestr u niekollich punktach na ŭspomnianaj czaści frontu.

Na Czornym mory.

U noczy na 29 maja bliska Bosforu minanoscy naszyja bilisia z niamieckim (pradanym Turcii) krejsieram „Breslaŭ" i zadali jamu szkody.

U Samsunie minanoscy naszyja zniszczyli budynki poczty i zatapili szmat pływajuczych niepryjacielskich ustrojstwaŭ.

Pad Dardanelami.

Na ahuł tut praca sajuźnikaŭ idzie choć pawolna, ale ŭsio napierad. Aposznije pawiedamleńnie francuzkaho sztabu hetak pisze: Umocnili my toje, szto zaniali ŭ biwach 22 maja. Na kancy prawaho skrydła ŭ rawie Kerewolire pry padmozie specialnych aperacijaŭ pasunulisia my jaszcze krychu napierad.

Pałonniki paćwierdżajuć, szto straty niepryjaciela ahramadnyja.

Na hranicy Italii.

Dahetul jaszcze wielmi ważnych wypadkau nia było. Aŭstryjackija wietraloty kidali bomby na Weneciju. Italjancy-ż zaniali niekolki aŭstryjackich miestaŭ i pa krysie pasuwajucca napierad.

Na Zachodnym froncie.

Ważniejszych pieramien, abo zdareńniaŭ za aposznija czasy nia było.

Miż Niamieczczynaj i Amerykaj.

Z pryczyny pataplеńnia niamiackimi padwodnymi łodkami amerykanskich karabloŭ adnosiny miż hetymi hasudarstwami szto raz stanowiacca hastrejszymi. Być może, szto i Ameryka pojdzie na Niamczczynu wajnoj.

Da hramadzian Biełarusi.

Pamahać bliźnim u biadzie—heta pawinnaść usich, chto, żywuczy ŭ wialikaj siamji ludzkaj, baczyć u każnym czaławieku—brata. Heta—nakaz, ad katoraho nichto nia wolny, kali ŭ jaho sercu zachawalisia słowy adwiecznaho światoha Bożaho prykazańnia: **lubi bliźniaho, jak samoha siabie.**

U paczatku wajny z sumieżnych z nami ziamiel Polszczy i Litwy panajechało ŭ naszu staranu szmat ludziej, u katorych wajna zabrała ŭsio: chaty, ziamlu, dabro, zarabotak. Z swaich wiosak i miasteczak paciahnulisia da nas sotki i tysiaczy palakoŭ, żydoŭ, litwinoŭ. I biełarusy, pomniaczy swaju pawinnaść, jak maha, adhuknulisia na ich niadolu: z biełaruskich wałaściej naszy sielanie słali hroszy i zboże polskim sielanam; pa miestach biełaruskija hramadzkija pracaŭniki achwotna iszli pracawać u kamitety, szto pamahajuć usim paciarpieŭszym ad wajny—biez roźnicy nacii i wiery; biełaruskija hurtki ustrajwali zbory hroszaj i spektakli (prystaŭleńnia) na ich karyść i h. p.

Ażno pryszoŭ czas, szto chwala wajny zakranuła i Biełaruski kraj. Pahareli u czasie bitwaŭ biełaruskija wioski i miasteczki. Skranulisia z miejsca naszy szeryja, harotniki dy pamandrawali u hłyb swajej staronki — biez kuska chleba, biez hrosza ŭ kiszani, z hołymi rukami. I woś da naszych hramadzianskich pawinnaściaŭ pryłuczyłasia jszcze adna: dahetul nam prychodziłosia pamahać naszym biozdolnym hościam, ciapierże my pawinny dać padmohu i prytułak swaim bratom — synom Biełarusi.

Heta ŭżo nia prostaja padmoha biazdolnikam: heta—**samapomacz**, bo, pamahajuczy naszym bratom, my pamahaim **samyja sabie**, biełarusy—biełarusam.

Kab spoŭnić hetu pawinnaść, treba złuczyć naszy hramadzkija siły, treba naładzić szyrokuju — na ŭwieś kraj — arhanizaciju dzieła pomaczy pacierpieŭszym ad wajny. Da hetkaj raboty i prystupiło **„Biełaruskaje Tawarystwo padmohi paciarpieuszym ad wajny"** adkrytaje ŭ Wilni.

Dźwie mety stawić jano sabie. Pierszaja—dawać apieku, strawu, prytułak i lekarskuju pomacz tym, szto, pakinuŭszy swoj kutok razyszlisia pa ziamli Biełaruskaj — u mieżach huberniaŭ Wilenskaj, Hrodzienskaj, Minskaj, Witebskaj i Mahileŭskaj. Druhaja meta—tam, dzie prajszła wajennaja nawalnicca j

zmiała z ziamli wioski i miasteczki, pamahać narodu adbudoŭwać spalanyja chaty, naładzić haspadarku i zdabyć sposab iznoŭ uziacca za pracu dzieła kuska chleba. Kab heta spoŭnić, patrebny **hroszy i arhanizacija addziełau tawarystwa**—u akolicach wajny i pa miestach, miasteczkach i wioskach usiej Biełarusi.

Pawedle statutu tawarystwa, zaćwierdżanaho Wilenskim hubernataram 29 krasawika 1915 h. tam, dzie zbiarecca **piać czlenau** użo **można atkryć addzieł**, katory maje prawo zusim nizależna wiaści namieczanuju statutam rabotu.

Hetak paraskidanyja pa szyrokim abszary naszaj Baćkaŭszczyzny biełaruskija hramadzkija pracaŭniki i ŭsie, chto spahadaje rabocie tawarystwa mohuć prykłaści swaje siły i choć niwialikija hroszawyja afiary da ŭsienarodnaj pracy, na samapomacz i na padmohi ŭsim tym, kaho niadola kinuła na naszu ziamlu. Nichaj-że ŭsie szczyryja biełarusy i ŭsie praŭdziwyja hramadzianie Biełarusi biez rożnicy wiery i nacii adhuknucca na hety nasz klicz, nichaj pryłuczajucca da „Biełuruskaho Tawarystwa padmohi paciarpieŭszym ad wajny, nichaj pamahajuć jamu pracaj swajej i hraszmi, kab spoŭnić swaju hramadzkuju pawinnaść pierad rodnym krajem, spoŭnić wialikaje prykazańnie lubić bliźniaho.

Marszałak Tawarysta: *W. Iwanoŭski.*
Namieśniki marszałka: *A. Łuckiewicz,*
W. Łastoŭski.
Pisary: *P. Aleksiuk,*
J. Bińdziuk.
Skarbnik: *W. Stałyhwa.*
Czleny komitetu: *Klim,*
Swiaszcz. Sawicki,
J. Bujnicki.

Achwiary hraszmi, adzieżaj i praduktami pryjmajucca ŭ kancylaryi Kamitetu „Biełaruskaho Tawarystwa pomaczy paciarpieŭszym ad wajny."

(Wilnia, Jurjeŭski praspekt, d. № 11, telefon № 11—92).

Tawaryskaja składka 3 rubli.

Swaja Poczta.

Pann W. G-wiczu. „Biełarus" wysyłaicca Wam akuratna kożny nomier, dyk kali czasam jaki nidajszoŭ, to ni pa winie redakcii.

Ks. T. Bałtruszajtisu. Hroszy praz pana A-uka atrymali i hazetu wysyłaim. Dziakuim za spryjańnie.

Redaktar — wydawiec B. Poczobko.

DRUKARNIA „ZNICZ" WILNO

Dar p. M. Piecuckiewicza